

Odnawiamy nasze życie

Z dzisiejszej Ewangelii rozbrzmiewa wezwanie Jezusa: „Czuwajcie”. Adwent to czas oczekiwania, a czas oczekiwania to czas czuwania. Czuwa ten, kto kocha. Czuwa też ten, kto się boi. Czuwa ten, który kocha, bo szuka odpowiedniej chwili, odpowiedniego sposobu, aby przyjąć i uszczęśliwić kochaną osobę. Czuwa również ten, który się boi, bo nie chce stracić tego, co zabezpiecza jego życie, tego, na czym się opiera. Pierwszemu czuwaniu towarzyszy otwartość, twórczość i radość, drugiemu zamknięcie i obrona. Nasze czwanie powinno być przede wszystkim tym pierwszym.

W perspektywie zakończenia świata, a bliżej zakończenia naszego ziemskiego życia tym, co pozostanie, jest Bóg oraz miłość do osób, z którymi żyjemy. Osoby i sprawy, na których opieraliśmy się, przemijają. Osoby mogą pojechać się z tym światem lub z naszym środowiskiem. Sprawy mogą ulec zmianie. Natomiast miłość do Boga i do osób, z którymi żyjemy, pozostanie.

Na początku nowego roku liturgicznego warto – jest to bardzo ważne w moim życiu – odnowić relację z Bogiem. Pokochać Boga nową miłością. Myślę, że w tym pomóc nam może szczególnie odnowa różnych aspektów życia, z których składa się codziennie – praca, spotkania z ludźmi, modlitwa, wypoczynek, porządkowanie domu, nauka, pisanie e-maili, załatwianie telefonów – nie po ludzku – bo muszą to robić – lecz po Bożemu, bo ja w tym wszystkim chcę być dla bliźnich wyrazem Bożej miłości.

Warto też jeszcze odnowić relacje w naszych wspólnotach rodzinnych, parafialnych oraz w Ruchu Focolari. Znamy się przeważnie od dawna, może wiele o sobie wiemy. Warto jednak pamiętać, że każdy ciągle się zmienia. Dlatego potrzebujemy wciąż na nowo poznawać się, by zrozumieć, jak najlepiej miłować się wzajemnie. Do tego potrzebna jest stała rozmowa, komunie, wymiana poglądów i doświadczeń. One pomogą zrozumieć, dlaczego teraz ktoś myśli tak, a ja inaczej, kto jest w takim stanie, w jakim jest...

Rozmowa, komunie, pozwalają nam wspólnie patrzeć na nowo na życie naszych wspólnot, zobaczyć, czy w danym miejscu utrwalone schematy naszego działania, do których przyzwyczailiśmy się, są jeszcze najbardziej odpowiednie i efektywne, czy warto wspólnie szukać nowych form, które bardziej odpowiadają potrzebom ludzi z naszych wspólnot i środowisk. Możemy to robić z pełną otwartością i z pełnym spokojem.

Ważne jest to, aby z jednej strony być wiernym naszemu charyzmatowi, a z drugiej strony rozwijać też twórczość, która inspirowała życie samym charyzmatem, to znaczy ciągle nową miłością do osób nam powierzonych. Będzie to możliwe, jeżeli wzrośnie ta miłość wzajemna, która pozwala Jezusowi żyć i działać między nami, co jest fundamentem i trampoliną wszelkiego skutecznego działania na zewnątrz.

Mając w sercu taką wiadomość, odnowimy podczas Mszy świętej ten pakt wzajemnej miłości, który stoi u podstaw całej naszej historii. Stworzy to garnek i jeszcze mocniejszy postaw życie i działania Ruchu w całym nadchodzącym roku liturgicznym.

ks. Roberto